

**JÓZEF WIŚNIEWSKI**  
ur. 1933; Świętochłowice



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Gierłoż; PRL
<b>Słowa kluczowe</b>	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; PRL; Gierłoż; Ludowe Wojsko Polskie; Wojsko Polskie; służba w Ludowym Wojsku Polskim; Trzeci Berliński Pułk Piechoty w Ciechanowie; kwatery Adolfa Hitlera w Wilczym Szańcu; czas wolny; wycieczka do Gierłóży

### Wizyty w Gierłóży

Pierwszy raz w Gierłóży byłem jako student jeszcze. Kończyliśmy rajd kajakowy w Węgorzewie, zapakowaliśmy kajaki na pociąg, mieliśmy dwa dni wolnego i zwiedziliśmy, pojechaliśmy do Gierłóży. To pierwszy raz. To jeszcze wtedy zaminowane było. Przełożony nasz, instruktor Wompel miał tam kolegę, właśnie w Gierłóży, u tych saperów, którzy rozminowywali wtedy. Jak pierwszy raz byłem, to jeszcze nad tymi alejami były siatki maskujące. Później byłem, to już śladu po tych nie było. W owym czasie to było niedostępne, nie było to jeszcze jako muzeum, nie można było zwiedzać, szliśmy za tym sierżantem krok w krok, że nie można było ani w prawo, ani w lewo, bo teren był jeszcze zaminowany cały. Ten barak w którym Stauffenberg podłożył tą bombę, jeszcze stał cały. Nawet kawałek kafelka z łazienki tego baraku, miałem jeszcze w domu rodzinnym i gdzieś potem zawieruszyło się to. Bunkier Hitlera rozwalony był jeszcze. A już drugi raz byłem, to już to wszystko mchem było zarośnięte, już brzozy rosły nad tym bunkrem. A pierwszy raz to jeszcze były tam żywe kamienie, było widać tego betonu porozwalanego. Jeszcze na tym bunkrze, tu gdzie obsługa była, między bunkrem Hitlera a obok Göringa był taki inny typ bunkru, taki okrągławy, tam była obsługa widocznie. I jeszcze u góry było działo przeciwlotnicze, stało, jak za pierwszym razem byłem. Normalne działo. Można było korbką kręcić i obracało się to działo na takich szynach okrągłych. To pamiętam. Pierwszy raz byłem tam w roku 1953 albo 1952, nie pamiętam. W lecie w każdym bądź razie to było.

A drugim razem to już jak byłem w pułku. Byliśmy na wycieczce, bo wiem, że żona już była ze mną wtedy. To już tam komercja zaczęła działać, już wtedy w tym kasynie SS to była restauracja. To już zupełnie inaczej wyglądało. A trzeci raz jak byłem, to

już zupełnie inaczej wygląda. Teraz to się zrobiła komercyjna historyjka. Wygląd tego miejsca jest zupełnie inny jak był kiedyś.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-03-30, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"